

EXPRES

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



ROK IV. | ŁÓDŹ NIEDZIELA 30 MAJA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | Nr. 148

ZAPRZESTANECIE OBŁUDNEJ GRY! Dość polityki nieszczerych nastrojów!

Przeciwno prawicowej polityce nieprzejednanej nienawiści do marsz. Piłsudskiego o opozycji przeciw jego wyborowi występuje „Czas” krakowski.

Oto jak „Czas” charakteryzuje frondę prawicy przeciwko Marszałkowi Polski:

„Polityka nastrojów pod hasłem „nie uznania buntu”, szerzona jest przez przywódców wśród pewnej części społeczeństwa, a grając na jego najlepszych uczuciach patriotycznych, prowadzi wprost do nowego rozłamu. Są to objawy tak niepokojące, że nie można ich milczeniem pominać, a przeciwnie należy z całą bez-

względnością odsłonić tę robotę, jako szkodliwą w najwyższym stopniu dla całości i bezpieczeństwa państwa. I nie tylko szkodliwą, ale i nieszczerą.

„Tak, nieszczerą! — Należy to stwierdzić publicznie. Bo czyż szczerą jest nie uznawanie nowego rządu, jako będącego następstwem zamachu — przez tych właśnie, którzy w swoim czasie nie zna-

leżli słów potępienia dla zamachu stanu przygotowanego na terenie Wielkopolski w r. 1920, a nawet zamach ten organizowali i w tym celu rozwijali destrukcyjną propagandę w armii — w oddziałach poznańskich, skierowaną przeciw Naczelnikowi Państwa i naczelnemu woźdźdź, zmagającemu się z nawałą bolszewicką?”

„Czyż nie jest obłudą nawoływanie do walki o obrażony zamachem majestat Rzeczypospolitej, gdy się ten majestat obalało — gdy go przedstawiał inny Naczelnik Państwa? Gdy w aureole bohaterskiej przybierało się ofiarę polityki nastrojów, mordercą pierwszego legalnie wybranego prezydenta? Czyż nie byłoby o wiele uczciwiej i szlachetniej powiedzieć odważnie: „nie chcemy uznać nowego rządu, bo nie uznajemy zamachu dłatego, że dokonał go — Piłsudski?”

„Jeśli przypominamy smutną przeszłość, to nie dłatego, by jątrzyć czy rozdrapywać dawne rany i podnosić rekryminacje — tylko dłatego, że uważamy za obywatelski obowiązek odkryć przed zatruwanym demagogią od lat społeczeństwem istotne oblicze tych trybunów moralności publicznej, którzy patriotyzm mas wyzyskują dla swej polityki partyjnej.

„Zaprzestańcie tej gry! Dość tej polityki nastrojów i to nieszczerych!”



— Co to ma znaczyć, panie Izydorze?
— Pani jest dziecinna: co może robić dziś kupiec? Robię bębny i sprzedaje...

Urzędniczka Banku Polskiego wyskoczyła z okna czwartego piętra, zabijając się na miejscu.

Z okna czwartego piętra klatki schodowej domu Nr. 6 przy ul. Moniuszki wyskoczyła wczoraj na bruk podwórza 21-letnia urzędniczka Banku Polskiego Zofja Broszkiewiczówna.

Skutkiem pęknięcia czaszki i złamania kończyn, nastąpiła momentalna śmierć.

Przyczyną tragicznego kroku był rozstrój nerwowy.

Rodzice młodej samobójczyni znajdują się poza Warszawą. Ojciec nieszczęśliwej jest kontrolerem w najwyższej izbie kontroli Państwa.

Mimowolnym świadkiem rozpaczliwego czynu była jedna z lokatorek tego domu.

Opowiada ona, że wyszedłszy na klatkę schodową ujrzała stojącą na oknie młodą kobietę, która usiłowała otworzyć okno.

Zardzewiałe zawiasy nie chciały się jednak otworzyć.

Na krzyk przechodzącej s. p. Broszkiewiczówna zeszła z okna usiadła na parapecie i biła plecami w okno. Pod silnym naporem zawiasy ustąpiły i młoda kobieta rzuciwszy się mocno w tył z głośnym okrzykiem wyleciała przez okno.

Na miejsce tragedji przybyły władze sądowno - śledcze. Zwłoki samobójczyni zabezpieczono na miejscu.

W domu, z okna którego wyskoczyła s. p. Broszkiewiczówna nie mieszka nikt z jej znajomych.

Tragicznie zmarła urzędniczka była cenioną i nadzwyczajnie pilną pracownicą Banku Polskiego.

Rozstroju nerwowego dostała s. p. Broszkiewiczówna po ciężkiej chorobie i kuracji w Zakopanem.



Abd-el-Krim,
słynny wódz ryffenów, poddał się, wraz z rodziną Francji.

Samobójstwo 15-letniego ucznia,

który z powodu braku 2 złotych nie mógł wybrać się na wycieczkę.

Warszawa 29 maja

Wstrząsająca tragedia rozegrała się wczoraj w Otwocku.

Piętnastoletni Feliks Pawłowski, uczeń szkoły powszechnej, od kilku dni wybierał się na wycieczkę z kolegami. Brakowało mu dwu złotych, tyle bowiem wynosiła wycieczka.

W...



Jaspar
nowy belgijski premier i minister spraw zagranicznych.

Zaburzenia robotnicze w Kielcach.

Do starć nie doszło,

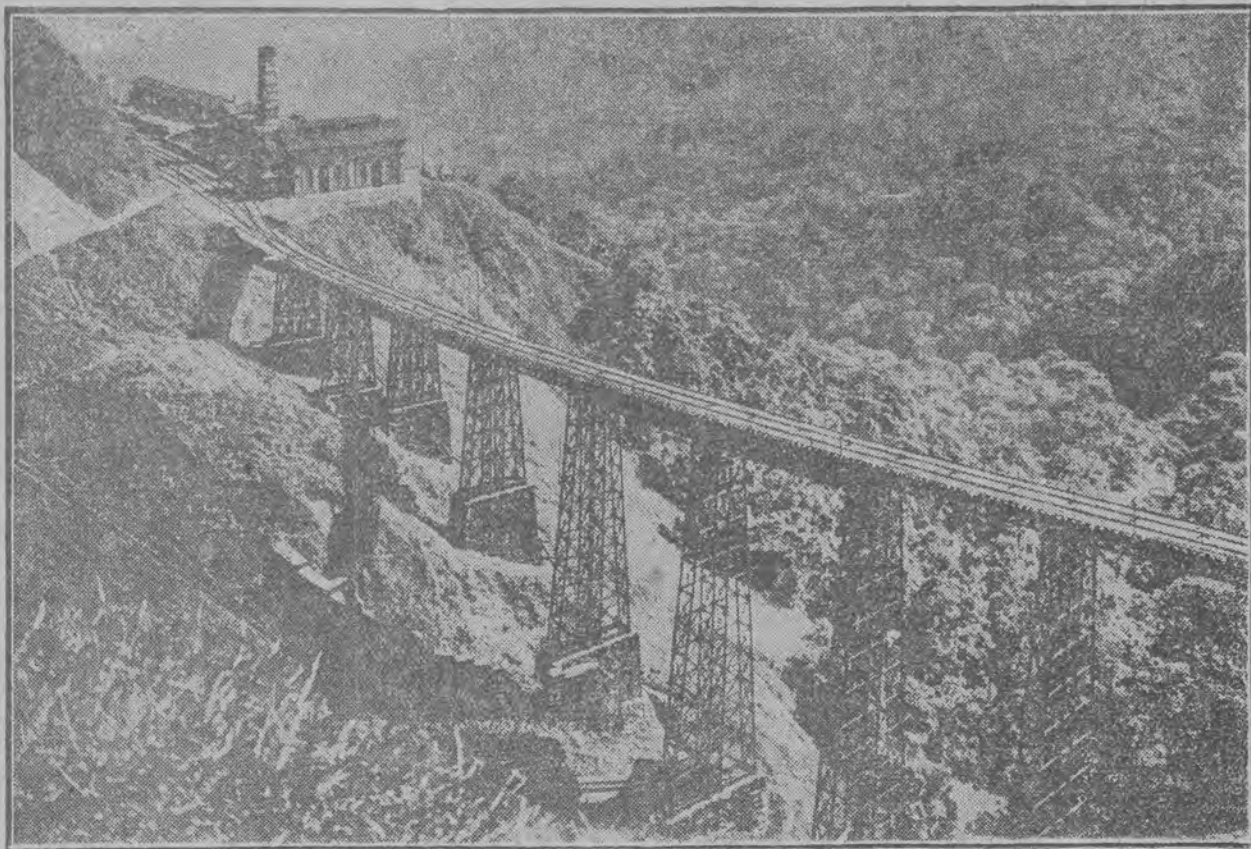
Z Kielce donoszą nam:

100 strajkujących robotników zakładów wapiennych „Kadzielnia” i „Wietrznia” pod Kielcami wtargnęło na terytorjum zabudowań fabrycznych i zażądało natychmiastowego porzucenia pracy przez robotników, zajętych przy ładowaniu wagonów.

Spotkali się z oporem pracujących, wobec czego usiłowali podpalić fabrykę. Następnie próbowano wywołać strajk we wszystkich zakładach przemysłowych w Kielcach.

W tym celu przy pomocy gwizdków fabrycznych zaalarmowano wszystkich robotników kieleckich, którzy zaczęli gromadzić się na ulicach.

Najniebezpieczniejszy most kolejowy świata.



Inżynierowie amerykańscy wybudowali wiadukt o wysokości 200 metrów na linii kolejowej San Paulo—Santos w poł. Ameryce. Gdy pociąg znajduje się na moście, posady jego się chwieją.

„Fabryka zdrowia” Pasteura.

Słynny instytut paryski uratował życie więcej ludziom, aniżeli ich zginęło podczas ostatniej wojny.

Uczeni, igrający z preparatami „skoncentrowanej śmierci”

Setki zwierząt giną w męczarniach, by uratować od zagłady tysiące istnień ludzkich.

Z pomiędzy mnóstwa pomników zdo- biących stolicę Francji, — powiada ko- respondent gazety angielskiej — naj- wspanialszym monumentem geniusza gallijskiego jest — instytut Pasteur'a.

Możnaby go też nazwać główną kwa- terą wiedzy medycznej, prowadzącej tak- cichą a bezustanną walkę z chorobami i śmiercią. Zakład doktora Pasteur'a uratował od zagłady już więcej istnień ludzkich, aniżeli ich zginęło podczas o- statniej wielkiej wojny.

To też jest on chlubą nie tylko Fran- cji, ale i całej ucywilizowanej ludzkości.

Wielka cisza panuje w tym przytuł- ku pracy naukowej. Postacie w białych szatach bez szelestu przesuwają się po- długich korytarzach, lub ślęczą, pochyl- one nad mikroskopami i szklanymi rur- kami. Ale jakie ten cichy a mozolny trud wydał już dotąd owoce!

Wystarczy rzucić okiem na liczne porozwieszane na ścianach mapy i dia- gramy, aby się przekonać o ogromie oraz wartości dokonanej pracy. Na jed- nym z nich uwidocznione są fazy dłu- gotrwałej lecz zwycięskiej walki przeciw dyfterytowi.

Gruba, czarna linja, oznaczająca ilość zgonów w czasokresie ostatnich dwu- dziesięciu lat, zrazu wysunięta wysoko ku- górze, nieznacznie kurczy się, następnie znów się podnosi, wreszcie powoli, lecz- stale opada, co oznacza, że nauce w ko- Ńcu udało się ujarzmić ową nieubłaganą „dusicielkę dzieci”.

Inny wykres przedstawia różne okre- sy zmagania się wiedzy z niemniej nie- bezpiecznym wrogiem ludzkości: febrą- pologową. Dzięki tej ostatniej, poród- był do niedawna niezmiernie niebezpie- cznym przejściem dla kobiety; febra- pologowa zabierała rocznie tysiące ofiar. Pasteur zdołał groźne to niebezpieczeń- stwo usunąć.

Wszyscy wiemy dalej, jakie walne- zwycięstwo odniósł ten opatrnościowy- człowiek nad wodowstrętem czyli wście-

klizną. Serum zabijające tę straszną- chorobę wyrabiane jest w instytucie co- dziennie w wielkich ilościach. Widzie- liśmy tam króliki skazane na śmierć po- to, aby ludzie mogli żyć. Zaszczepiono- im zabójczy mikrob wścieklizny. Więc- paść muszą, ale ich śmierć uratuje ży- cie wielu istotom ludzkim, albowiem z- ich mózgow i mięśni pacierzowych ucze- ni wydobędą płyn, chroniący ludzi od- jednego z najokropniejszych rodzajów- śmierci.

W kątach szklanych klatek, ciężko- dysząc, leżą chore szczury i świnki mor- skie. Są to ofiary dociekań naukowych. Ale zwierzęta te cierpią nie na darmo. Z ich ciał stworzono laboratoria, w któ- rych przyroda produkuje odtrutki prze- ciw jadom śmiertelności mikrobów.

Instytut nie jest oczywiście jedynie- miejscem doświadczeń. W wielu oddzia- łach jest on „fabryką zdrowia”, prowa- dzoną na dużą skalę. W poszczegól- nych ubikacjach lśnią całe baterje ol- brzymich kotłów mosiężnych, napełnio- nych preparatami leczniczymi, które są- wysyłane do wszystkich zakątków świa- ta. Opośal ujrzyć można laborantów- manipulujących delikatnymi rurkami, za- wierającymi „kulturę” strasznych bacy- łów, ze zdumiewającą wprost nonszala- ncją.

Uczeni ci, igrający — zdawałoby się- — z temi preparatami „skoncentrowanej- śmierci”, poszczycić się mogą całym

sz

dz

st

w

za

dl

dl

li

w

pi

ob

ki

ki

Największym wszakże triumfem do- ciekań doby ostatniej jest odkrycie no- wego sposobu szczepienia chorób. Do- tąd wprowadzano w żyły pacjenta pew- ną ilość danych mikrobów, aby pobud-zić krew do samoczynnej działalności- odpornej.

Obecnie zaś stwierdzono, że nie jest- koniecznym szczepienie samych mikro- bów, a wystarcza zastrzyk ich jadu w- stosunkowo bardzo nieznacznych do- zach. Wobec tego w instytucie Pasteur'a- zmusza się wiele gatunków bacy- łów do wytwarzania tego jadu, prze- znaczonego ku ich własnej zagładzie.

I tak, bój zawzięty wre na całej linji. Poważni siwi mężowie oraz młodzi- adepci sztuki lekarskiej walczą odważ- nie na szczytach Wiedzy, odpierając bez- ustanne ataki licznych wrogów zdrowia i życia ludzkiego. Nie da się ani w przy- bliżeniu obliczyć, ilu ludziom doktor- Pasteur uratował życie, nikt też nie po- siadł tak wspaniałego jak on pomnika.

Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY”

Kemal-pasza kas

Jak Byrd i Amundsen mogli poznać, że byli nad biegunem?

—:—

Z powodu wiadomości o przelocie nad- biegunem północnym przede wszystkim- amerykańczyka Byrda, później norwega- Amundsena i włoska Nobila, bardzo ży- wo zainteresowała się prasa zagranicz- na zagadnieniem, w jaki sposób można- rozpoznać dokładnie ten właśnie punkt- naszej planety, który nazywamy biegunem, t. j. szczyt „idealnej” linji stano- wiącej oś planety ziemi.

Na łamach prasy francuskiej wypo- wiedzieli się w tej sprawie najpoważniej- si z pośród uczonych. Konkluzje były naj- zupełniej zgodne i stwierdzały, że popro- stu niemożliwą jest rzeczą określić ja- kimkolwiek sposobem dokładnie, gdzie- znajduje się biegun bądź północny, bądź- też południowy.

Przedewszystkiem — przypominają- astronomowie — jest najzupełniej stwier- dzone, że t. zw. oś ziemi, t. j. teoretycz- na linja łącząca oba bieguny nie jest by- najmniej niezmienną. Wykazuje ona nie- ustanne wahania czyli, mówiąc innemi- słowami, punkty biegunów wciąż zmie- niają swoje miejsce na powierzchni pla- nety. Fakt ten znany był już w końcu- ubiegłego stulecia po tem, gdy w r. 1890- nastąpiło sensacyjne dla sfer nauki od- krycie, że poszczególne miasta świata, co- pewien czas wykazują pewne zmiany- w swoim położeniu, co do szerokości- geograficznej. Chociaż zmiany te są w- istocie rzeczy bardzo znikome, sprowa- dzają się bowiem do wahań w skali za- ledwie 20 metrów, to jednak sprawiają- one, że nauka już tylko na podstawie te- go względu musi dojść do wniosku, że- niemożliwym jest zgóry „raz na zawsze”- określić, gdzie znajduje się biegun.

Co więcej, nie można tego także okre- ślić praktycznie w jakimkolwiek danym- momencie. Jedyny przyrząd jaki w tym- celu mógłby służyć t. j. busola, jest jeśli- chodzi o stwierdzenie punktu bieguna, absolutnie nie do zastosowania, gdyż —- dość powiedzieć — biegun magnetyczny- jedynie regulujący mechanizm busoli nie- tylko, że nie jest identyczny z biegunem- planety ziemi, lecz jest od niego oddalo- ny aż o 2000 kilometrów.

Czyż więc w żaden sposób nie moż- na stwierdzić momentu dotarcia do punk- tu bieguna ziemi i czy wobec tego rezul- taty bohaterkich ekspedycji Byrda i- Amundsena należy nazwać tylko niemo- żliwymi do sprawdzenia wolnemi domy- śłami? Odpowiedź uczonych — na szcze- ście — brzmi jednak przecząco. Punkt- bieguna można określić, lub raczej od- gadnąć, szczególnie wygodnie przy lo- cie aeroplanowym, lecz zawsze tylko w- razie sprzyjającej pogody na podstawie- obserwacji gwiazdozbioru. Gdzież jed- nak sprawdzian, gdzie gwarancja, że od- gadnięty w ten sposób punkt jest istot- nie biegunem, że nie zaszła jakaś, zawa- sze możliwa, pomyłka omylnego czło- wieka-obszernika? Sprawdzianem tym, tą gwarancją — odpowiadają z kolei- francuscy uczeni — w wstędku obec- nym jest fakt, że trzy sztandary, t. j. pierwszy amerykański, rzucony przez- Byrda i następne: norweski i włoski, rzu- cone przez Amundsena i Nobila, ut- kwiły jeden przy drugim. Imponująca- ta zgodność rezultatów określenia punk- tu bieguna północnego na podstawie ob- serwacji gwiazd, świadczy już najzupeł- niej dowodnie, że biegun północny istot- nie został wreszcie przez oko ludzkie- dojrzany.

Morze ludzi na meczu footballowym.



W ubiegłym tygodniu rozegrano w Londynie mecz Tottenham Arsenal, któremu przyglądało się przeszło stotysięcy osób.



Fascynujący moment z meczu rugby: „Bawarja“ (Monachjum) — „Amatorzy“ (Wiedeń).

70-miljonowy biegacz.

„Drogi kochany“ Nurmi bije rekord światowy.

Paavo Nurmi jest amatorem. Rzecz dowiedziona, niezaprzeczalna i nie ulegająca wątpliwości. Nurmi jest najpopularniejszym i największym sportowcem świata, któremu też za życia stawiają pomnik.

Obecnie prasa naddunajska do nazwiska Nurmi dodaje „drogi“.

Tytuł ten należy się Nurmiemu podobno w zupełności, bo za przyjazd do Wiednia żądał 70 milionów koron.

Żądanie to postawił w imieniu Nurmi jego menager, twierdząc, że Nurmi nie bierze więcej, niż inni sławni amatorzy, którzy odbywają wielkie podróże. Tak stał się Nurmi dla wiedeńczyków i wielkim i drogim.

Piszą więc o nim: 70-miljonowy biegacz; nieświadomi, że przysparzają Nurmiemu jeszcze jeden tytuł.

Tymczasem słynny fiński, który pierwszy swój występ zagraniczny rozpoczął od nowego rekordu światowego, bijąc na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie, rekord na 3000 mtr. czasem 8 m. 25,4 sek. Drogi Nurmi trenuje się w specjalny sposób:

W Tavastehus (Finlandja) biegł on 5000 mtr., mając za przeciwnika sztafete, składającą się z 5 zawodników. Ostatecznie zdystansował ją o 200 mtr., uzyskując doskonały czas 14 m. 53,6 sek.

Polityka i sport.

Niejednokrotnie, na łamach „Expressu“ podawaliśmy, że król szwedzki Gustaw jest zapalonym tenisistą.

W roku bieżącym na courtach tenisowych w Nicei można było spotkać wielu znakomitych gości, polityków, dyplomatów i finansistów.

Wśród tej elity towarzyskiej i między tenisistami przebywał często, król Gustaw, incognito. Pewnego dnia grał on z czarującą panną Zuzanną Lenglen, „królową rakiety“, znaną „boską Zuzanna“ i każdorazowo do niej przegrał.

W porównaniu z takim partnerem, jakim jest najznakomitsza tenisistka świata, król Gustaw jest zupełnie marnym graczem, to też zniecierpliwiona niewiasta przeciwnika zawołała „boską Zuzanna“:

— Zwracaj pan więcej uwagi na lewo...

Król uśmiechnął się i odpowiedział:

— Święta prawda, od kilku lat „uczysz“ mnie tego mój przyjaciel Branting i jak widzę bez skutku.

Rozgrywki tenisowe o puchar Davisa.

Barcelona, 21 maja.

(C—S) W drugim dniu meczu tenisowego Węgry — Aregatyna prowadzi Amerykanie 2:1.

Rzym, 21 maja.

(C—S) Po drugim dniu rozgrywek o puchar Davisa Włochy — Holandia prowadzi Włosi 2:1.

Dziś powtórzenie premjery!

Wielki 10-cio aktowy program!

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!

Wielki 10-cio aktowy program!

Niezwykłe zajmujący film, trzymający widza w nieustannym napięciu!

KOBIETA BEZ SKAZY

Sensacyjno-erotyczny dramat życiowy na tle przygód arystokracji rosyjskiej na wygnaniu.

W rolach głównych:

Ulubieniec kobiet całego świata — **HARRY LIEDTKE**, wioślarnia **LIANA HAID** uosobienie wdzięku oraz niewieściego — — cudny **ALFONS FRYLAND**

Wspaniały przepych wystawy! — Malownicze widoki Riwjery! — Ostatnie kreacje modyl — Autentyczny balet rosyjski!

Początek o godzinie 2-ej.

Sala wentylowana.

Od 2-ej do 4-ej CENA MIEJSC: **50 gr. i 1 zł.**



Miłoszki Carskiego Huzara

Wielki 10-cio aktowy film wg powieści Puszkina p. t. „Stancjonny smotritel”.

Obraz ten jest barwnym kalejdoskopem bezpowrotnie mimonego okresu hucznych zabaw i bachanałi zmysłowych — dawnych huzarów carskich.

MOSKWIN w roli głównej. — Najnowszy film moskiewskiej produkcji 1925—1926.

HAVOC

to wojna światowa, mord, Jazzband, Pożoga, salony, gród, toalety, niszczynie zbytek!

HAVOC

to krew, dancinzi, lzy, rozkosze, szalące płomienie!

HAVOC

Prawdziwe oblicze wojennego frontu!

HAVOC

jest to film p. t. „ Usta, które każdy całował”

HAVOC

to następny szlagier kino-teatru „LUNA”

HAVOC

demonstrowany będzie już w dniach najbliższych.

ZMYŚLAŁI PAŁAŁ, OCZAMI CHŁONAŁ, A USTAMI PIŁ ROZKOSZ Z UST CYGANKI AZY — ADAM Z „CHATY ZA WSIĄ” KRASZEWSKIEGO,

która pojutrze ukaże się w „Reducie”.

Najnowsze jedwabie do prania gładkie i deseniowe nadeszły **SOIERIES**

Piotrkowska 90. Cene konkurencyjne

PAMIĘTAJCIE! ZE IZOMOL

„ BEZWONNY PROSZEK „ JEST NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM — PRZECIWKO MOLOM I ICH ZARODKOM. DO NABYCIA: W SKŁ. APTECZNYCH APTEKACH I SKŁADACH FARB

Ciechocinek Dworek p. Gębczyńskiej Dr. Fr. Meliński z Wiednia.

— Choroby wewnętrzne, przemiany materji. — Leczenie reumatyzmu, artretyzmu i nerwoból — najnowszymi metodami szczeniennymi.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Sz. P. T. Publiczność, iż po wystąpieniu z zakładu fryzjerskiego przy ul. Piotrkowskiej 17 otworzyłem — — **ZAKŁAD FRYZJERSKI** — — **PRZY ULICY POŁUDNIOWEJ 12,** urządzony wg. najnowszych wymagań i polecam się nadal łask. względom Sz. Klienteli — Ceny nie zmienione: Strzyżenie 0,70 gr., golenie z wodą kolońską 0,80 gr., Strzyżenie pań 0,60 gr. Manicure 0,70 gr., elektryczny masaż twarzy 0,50 gr. **M. KUPKA, POŁUDNIOWA 12**

Pierwsza Łódzka Stacja Rowerowa

„TORPEDO” ul. POMORSKA 39.

Na miejscu: **Cykłodrom** (nauka jazdy rowerowej), **Wynajem rowerów na wycieczki**, **Warsztaty reperacyjne rowerów, gramofonów, patefonów** i t. p. pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Wszelkie reperacje wykonywa się szybko, punktualnie, solidnie i tanio.

Sprzedają wszelkich części zapasowych.



Nie do zdarcia obcasy i podeszwy **BERSONA.**

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że **BERSON** używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane. We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych **Bersonowskich obcasów i podeszw gumowych. BERSONA są najlepsze.**

Tani! Na Raty! Firanki, baw. i wełn. towary „Kredyt” Nawrot 15.



Skorochody Sandaalki od zł. 3.50 para Płóciennie (na gumowej podeszwie) poleca: **Skład Sandalek Ogrodowa 2 róg NOWOMIEJSKIEJ. W soboty sklep otwarty!**

Jarskie śniadania, obiady i kolacje ulica Piotrkowska Nr 114, front, I piętro. Lody, wody, dzienniki, ilustracje. Czynna od 8 rano do 10 wiecz

Gamochód „Ford” 4 osobowy, dynamo — starter, stan dobry, natychmiast sprzedam z powodu wyjazdu. Władomoc: Łęczycza w Domu Rolniczym p. Gierzińskiego.

Przyjmę panów na mieszkanie Władomoc u pani Klimkiewicz, Radwańska № 53 IV piętro

powery przyjmuje do reperacji i odnowienia zakł. rowerów. Nawrot 3. Emalowanie zł 7.50

Wyczam haftu męszynowego białego, kolorowego, Filet, Toledo, aplikacji, wenecką robotę ręczną kurs Filet ręcznego 10 zł. Wschodnia 64 nr. of cyna mieszka 22 422 30

Pokój umiłowany z oddzielnym wejściem od zara do wynajęcia w okolicy Górnego Rynku. Oferty do adm. „II Republiki” „I. S.” 352-30

Do Właścicieli Domów w Berlinie!

Cudzoziemska własność w Niemczech zagrożona, na skutek wyjątkowych praw, codziennie się pojawiających. **Do obrony** tajne i racjonalnego Zarządu utworzyło się z większym kapitałem, przy pomocy wybitnych prawników. **„GARANZIA” Tow. Ochrony i Zastępstwa interesów właścicieli nieruchomości i hipotek w Berlinie** Potsdamerstr. 118c, Tel. Lützow 48-61, teleg. Garantfeschutz, w wysokości i rocznego dochodu (Ueherschuss) niezależnie od obciążenia hipotecznego. **udziela zaliczek,** Blższych informacji udziela dyrektor nasz codziennie od godz 9 rano do 7 wiecz. do d. 78 b. m. włącznie, **bawiający obecnie w Łodzi (GRAND-HOTEL).** Najsolidniejsze referencje na żądanie Powszeźnego z solidnymi referencjami **PRZEDSTAWICIELA NA ŁÓDZ POSZUKUJEMY**

Prenumerata: W Łodzi zł. 3.50 miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 16 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: 80 groszy za wiersz milim. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE: 60 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście 20 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagran. o 100 proc. dios. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwane pracy 5 groszy. Najmniejsze 50 gr.